

Sygn. akt I.Ca 138/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda (spr.)
Sędziowie:	SO Joanna Walczuk SO Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. i A. K.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 18 stycznia 2018r., sygn. akt I C 1569/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty po 900 zł (dziewięćset złotych) na rzecz każdego z powodów M. K. i A. K. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II – giej instancji.

SSO Joanna Walczuk SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska

Sygn. akt: I Ca 138/18

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i M. K. domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz (odpowiednio) kwot 5.100 zł i 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, jak również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając powództwa powodowie wskazali, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 października 2016 roku, spowodowanego przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, zostali

przewiezieni do Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie A. K. udzielono porady lekarskiej, wykonano badania fizykalne oraz TK głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa, natomiast M. K. udzielono porady lekarskiej, wykonano badania fizykalne oraz RTG odcinka szyjnego kręgosłupa, odcinka piersiowego kręgosłupa, klatki piersiowej oraz stawu skokowego. Tego samego dnia powodowie zostali odesłani z placówki medycznej do domu. Na skutek zdarzenia A. K. doznała obrażeń ciała w postaci: urazu odcinka szyjnego kręgosłupa, urazu głowy, urazu psychicznego, zaś u M. K. wystąpiły: skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, uraz odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenie klatki piersiowej, stłuczenie ze skręceniem stawu skokowego prawego, uraz psychiczny. W związku z powyższymi konsekwencjami, powodowie nie są w stanie normalnie funkcjonować. Ze względu na charakter obrażeń A. K. nie jest w stanie wykonywać czynności życia codziennego, zaś dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego oraz głowy nasilają się przy wysiłku fizycznym oraz przy utrzymywaniu wymuszonej pozycji ciała. Ponadto, powódka jest zmuszona do zażywania silnych leków przeciwbólowych, które osłabiają jej ogólną kondycję psychofizyczną. Na skutek zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku M. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres kilku miesięcy, zaś aktualnie w dalszym ciągu nie jest w stanie swobodnie wykonywać czynności życia codziennego oraz czynności związanych z wykonywaniem obowiązków zawodowych. Dolegliwości bólowe nasilają się bowiem przy wysiłku fizycznym i wszelkich zmianach pogody. Poza tym, powód jest zmuszony do zażywania środków przeciwbólowych, które negatywnie wpływają na jego ogólne samopoczucie. Z uwagi na fizyczny charakter pracy M. K. był zmuszony zrezygnować z zatrudnienia, co negatywnie wpłynęło na sytuację materialną. W konsekwencji, w związku ze złym stanem fizycznym, pogorszeniu uległa kondycja psychiczna powodów, ponieważ od dnia wypadku stali się osobami nerwowymi, zmęczonymi, osłabionymi, boją się poruszać wszelkimi środkami transportu, ograniczyli także prowadzenie samochodu, zaś A. K. ma problemy ze snem. Do dnia wypadku powodowie nie mieli problemów zdrowotnych, byli osobami o pełnej aktywności fizycznej, lubili czynnie spędzać czas wolny. Na chwilę obecną prowadzenie aktywnego trybu życia zostało wyłączone, co wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Pismem z dnia 18 maja 2017 roku szkodę zgłoszono Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, A. K. przyznano kwotę 850 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 35 zł tytułem odszkodowania, zaś M. K. przyznano kwotę 850 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem strony powodowej, zadośćuczynienia są niewspółmiernie niskie do doznanych szkód, zaś kwoty, które zostały wypłacone powodom z tego tytułu nie spełniły swojej podstawowej (kompensacyjnej) funkcji.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództw oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi względem powodów odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 28 października 2016 roku. Wskazał, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacono A. K. i M. K. kwoty po 850 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego kwoty te w pełni rekompensują doznaną krzywdę. Poszkodowani byli hospitalizowani jedynie kilka godzin, zaś dalsze leczenie polegało na rekonwalescencji w warunkach domowych. Obecny stan ich zdrowia jest dobry i nie ma obawy, aby mógł ulec pogorszeniu, zaś proces leczenia został zakończony. Podnoszone w treści pozwu konsekwencje w sferze psychicznej A. K. i M. K. nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia na poziomie wyższym niż kwota wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym. Dodatkowo, wysokość zadośćuczynienia winna kształtować się na poziomie umożliwiającym spełnienie jego podstawowej (kompensacyjnej) funkcji. Suma zadośćuczynienia powinna być zindywidualizowana, a z drugiej strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, dodatkowo musi być utrzymana w rozsądnych granicach, nie doprowadzając do wzbogacenia. Natomiast kwota żadanego przez powodów zadośćuczynienia jest rażąca wygórowana.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r. w sprawie sygn. akt: I C 1569/17 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz:

a) powódki A. K. kwotę 5 100 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13.06.2017r. do dnia zapłaty;

b) powoda M. K. kwotę 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13.06.2017r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, iż w dniu 28 października 2016 roku około godziny 19:30 w miejscowości R. przy zjeździe z ulicy (...) w ulicę (...) doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – R. K., nie zachowując należytej ostrożności i jadąc z nadmierną prędkością uderzył w tył samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), posiadającego włączony lewy kierunkowskaz (do skrętu w ulicę (...)), którego kierowcą był M. K., zaś pasażerką A. K. – oboje podróżujący w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Na miejsce zdarzenia wezwano służby ratunkowe. Policja ustaliła, iż uczestnicy kolizji (kierowcy) byli trzeźwi oraz oboje posiadali wymaganą kategorię prawa jazdy dla kierowanych pojazdów. W wyniku zdarzenia poszkodowani doznali obrażeń ciała, z tego względu przetransportowano ich karetką pogotowia do placówki medycznej. W dacie powyższego zdarzenia R. K. (sprawca) korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

W wyniku zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku A. K. i M. K. nie stracili przytomności, pamiętają okoliczności wypadku. Z miejsca zdarzenia zostali przetransportowani do Szpitala Wojewódzkiego w S. (Szpitalny Oddział Ratunkowy). A. K. przyjęto do placówki medycznej z rozpoznaniem powierzchownego urazu głowy oraz kręgosłupa szyjnego, zaś u M. K. stwierdzono uraz kręgosłupa szyjnego i piersiowego, uraz klatki piersiowej oraz stłuczenie ze skręceniem prawego stawu skokowego. Jednakże, po wykonaniu u A. K. diagnostyki obrazowej (KT głowy i kręgosłupa szyjnego) oraz po wykonaniu zdjęć RTG kręgosłupa szyjnego i piersiowego oraz prawego stawu skokowego u M. K., u poszkodowanych nie stwierdzono obecności zmian pourazowych, odsyłając obu tego samego dnia do domu i zalecając A. K. kołnierz ortopedyczny – w którym chodziła przez 4 tygodnie, zaś M. K. skierowano do (...), zalecając jednocześnie okłady na prawy staw skokowy i stosowanie opaski elastycznej. A. K. dalsze leczenie kontynuowała w (...). Korzystała również z porad lekarza neurologa. Nie korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Poszkodowana była leczona zachowawczo w kołnierzu ortopedycznym przez okres 4 tygodni, w tym czasie przyjmowała leki przeciwbólowe. Na zwolnieniu lekarskim przebywała przez okres 4 tygodni. A. K. na skutek zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku przez okres 2 tygodni odczuwała dolegliwości bólowe oraz uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego, dlatego przez ten okres wymagała pomocy innych osób w ubieraniu się i myciu w wymiarze 2 godzin dziennie, po tym czasie (i obecnie) nie potrzebuje wsparcia ze strony osób trzecich. Po wykorzystaniu zwolnienia lekarskiego A. K. wróciła do pracy na poprzednim stanowisku. Od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania A. K. odczuwa bóle i zawroty głowy. Stan zdrowia poszkodowanej na dzień dzisiejszy jest jednak zadowolający, bowiem nie stwierdzono jakichkolwiek dysfunkcji w zakresie narządu ruchu, zaś obrażenia nie miały charakteru trwałego. Dodatkowo, rokowania na przyszłość są pomyślne, ponieważ w badaniach obrazowych nie ujawniono żadnych zmian pourazowych.

Z kolei, M. K. leczenie kontynuował w (...). W dniu 02 listopada 2016 roku z powodu nasilających się dolegliwości bólowych kręgosłupa piersiowego został skierowany do Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala Wojewódzkiego w S.. W dniu 03 listopada 2016 roku pacjenta przyjęto do placówki medycznej z rozpoznaniem: pourazowy zespół bólowy kręgosłupa piersiowego. Następnie wykonano badanie KT kręgosłupa piersiowego, które nie wykazało obecności zmian pourazowych. M. K. wypisano ze Szpitala Wojewódzkiego w S. w dniu 04 listopada 2016 roku. Dalsze leczenie odbywało się w (...). Poszkodowany skorzystał z 10 wizyt rehabilitacyjnych. M. K. był leczony zachowawczo (odciążenie, przyjmowanie leków przeciwbólowych). Na zwolnieniu lekarskim przebywał przez okres 31 października 2016 roku – 30 marca 2017 roku. Poszkodowany na skutek zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku przez okres 10 dni odczuwał znaczne dolegliwości bólowe oraz uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Towarzyszyły mu również ból i obrzęk prawego stawu skokowego utrudniające sprawne przemieszczanie się przez pierwsze kilka dni. Dodatkowo, w związku z doznanymi urazami poszkodowany przez okres 3 tygodni wymagał pomocy innych osób w ubieraniu się i myciu w wymiarze 2 godzin dziennie, po tym czasie (i obecnie) nie potrzebuje wsparcia ze strony osób trzecich. M. K. w czasie leczenia i rekonwalescencji był niezdolny do pracy w wyuczonym i wykonywanym zawodzie mechanika. Od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania M. K. odczuwa stałe bóle i uczucie sztywności kręgosłupa

piersiowego, drętwienie lewej kończyny górnej i okresowe bóle kręgosłupa szyjnego. Stan zdrowia poszkodowanego na dzień dzisiejszy jest jednak zadowalający, bowiem nie stwierdzono jakichkolwiek dysfunkcji w zakresie narządu ruchu, zaś obrażenia nie miały charakteru trwałego. Dodatkowo, rokowania na przyszłość są pomyślne, ponieważ w badaniach obrazowych nie ujawniono żadnych zmian pourazowych. Stan zdrowia M. K. powrócił do stanu sprzed wypadku, dlatego też nie ma przeciwwskazań do dalszego wykonywania zawodu mechanika.

Na skutek zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku u A. K., ani u M. K. nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Pismem z dnia 18 maja 2017 roku szkodę osobową na skutek zdarzenia drogowego z dnia 28 października 2016 roku pełnomocnik A. K. i M. K. zgłosił Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń wypłacił A. K. kwotę 850 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 35 zł tytułem odszkodowania, zaś M. K. kwotę 850 zł tytułem zadośćuczynienia.

A. K. aktualnie ma niespełna 27 lat (w dacie zdarzenia miała 25), pracuje fizycznie w firmie (...), jest żoną M. K.. Do czasu zdarzenia nie miała problemów zdrowotnych, była osobą o pełnej aktywności fizycznej i psychicznej. Lubiała biegać i czynnie spędzać czas wolny. Z uwagi na swój stan zdrowia, A. K. przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 4 tygodni po wypadku. Początkowo (przez okres 2 tygodni od dnia zdarzenia) wymagała także pomocy innych osób. W związku ze zdarzeniem z dnia 28 października 2016 roku poszkodowana doznała urazu psychicznego, bowiem bała się wsiąść do samochodu, miała problemy ze snem. Na chwilę obecną prowadzenie aktywnego trybu życia zostało ograniczone, co wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Poszkodowana nadal odczuwa bowiem bóle i zawroty głowy, które nasilają się przy zmianie pogody. D. O. czuje także lęk przed prowadzeniem samochodu, jeśli kieruje pojazdem obawia się, żeby ktoś uderzył w tenże pojazd.

M. K. aktualnie ma niespełna 27 lat (w dacie zdarzenia miał 25), aktualnie prowadzi własną działalność gospodarczą, jest mężem A. K.. Do czasu zdarzenia nie miał problemów zdrowotnych, był osobą młodą o pełnej aktywności fizycznej i psychicznej. Lubił grać w tenisa stołowego. Z uwagi na swój stan zdrowia, M. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres 5 miesięcy po wypadku, co spowodowało konieczność rezygnacji z pracy mechanika w firmie (...). Początkowo (przez okres 3 tygodni od dnia zdarzenia) wymagał także pomocy innych osób. W związku ze zdarzeniem z dnia 28 października 2016 roku poszkodowany doznał urazu psychicznego objawiającego się przede wszystkim z ostrożnym uczestnictwem w ruchu drogowym. Poza tym, na chwilę obecną prowadzenie aktywnego trybu życia zostało ograniczone, bowiem w dalszym ciągu mężczyzna nie jest w stanie swobodnie wykonywać czynności życia codziennego oraz czynności związanych z wykonywaniem obowiązków zawodowych, co niewątpliwie wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Dodatkowo, poszkodowany nadal odczuwa stałe bóle i uczucie sztywności kręgosłupa piersiowego, drętwienie lewej kończyny górnej i okresowe bóle kręgosłupa szyjnego, które nasilają się przy wysiłku fizycznym i zmianach pogody.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwa zasługiwały na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż pozwany – co do zasady – ponosi względem powodów odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku, bowiem okoliczności powyższej pozwany nie kwestionował. Odpowiedzialność ta znajduje swe źródło w treści art. 34 i 35 Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc.

Odwołując się do licznych judykatów wywodził, iż zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia. Natomiast wysokość zadośćuczynienia winna kształtować się na poziomie umożliwiającym spełnienie jego podstawowej funkcji

kompensacyjnej – a zatem powinna ona uwzględniać wszystkie okoliczności zdarzenia wpływające na rozmiar doznanych krzywd oraz prezentować realnie odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość ekonomiczną. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Sąd Rejonowy ocenił opinię biegłego sądowego z zakresu (...) jako w pełni wiarygodną, gdyż jest wnikliwa i sporządzona przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości. Dodatkowo opinii żadna ze stron nie kwestionowała, stąd też twierdzenia zawarte w tejże opinii, Sąd przyjął jako własne. Ponadto, strona pozwana nie kwestionowała zeznań i wyjaśnień informacyjnych strony powodowej, które korespondują z zeznaniami świadka oraz z wnioskami biegłego, a więc zasługiwały na wiarę i mogły być podstawą ustaleń faktycznych.

W związku ze zdarzeniem z dnia 28 października 2016 roku A. K. i M. K. byli osobami poszkodowanymi. A. K. była leczona zachowawczo w kołnierzu ortopedycznym przez okres 4 tygodni, w tym czasie przyjmowała leki przeciwbólowe. Na zwolnieniu lekarskim przebywała przez okres 4 tygodni. Dodatkowo, przez okres 2 tygodni odczuwała dolegliwości bólowe oraz uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego, dlatego przez ten okres wymagała pomocy innych osób w ubieraniu się i myciu w wymiarze 2 godzin dziennie, po tym czasie (i obecnie) nie potrzebuje wsparcia ze strony osób trzecich. Po wykorzystaniu zwolnienia lekarskiego A. K. wróciła do pracy na poprzednim stanowisku. Aktualny stan zdrowia poszkodowanej na dzień dzisiejszy jest jednak zadowalający, bowiem nie stwierdzono jakichkolwiek dysfunkcji w zakresie narządu ruchu, zaś obrażenia nie miały charakteru trwałego. Dodatkowo, rokowania na przyszłość są pomyślne, ponieważ w badaniach obrazowych nie ujawniono żadnych zmian pourazowych.

Odnośnie M. K. Sąd Rejonowy wskazał, że poszkodowany również był leczony zachowawczo (odciążenie, przyjmowanie leków przeciwbólowych), zaś na zwolnieniu lekarskim przebywał przez okres 31 października 2016 roku – 30 marca 2017 roku. Ponadto, przez okres 10 dni odczuwał znaczne dolegliwości bólowe oraz uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Towarzyszyły mu również ból i obrzęk prawego stawu skokowego utrudniające sprawne przemieszczanie się przez pierwsze kilka dni. Dodatkowo, w związku z doznanymi urazami poszkodowany przez okres 3 tygodni wymagał pomocy innych osób w ubieraniu się i myciu w wymiarze 2 godzin dziennie, po tym czasie (i obecnie) nie potrzebuje wsparcia ze strony osób trzecich. M. K. w czasie leczenia i rekonwalescencji był niezdolny do pracy w wyuczonym i wykonywanym zawodzie mechanika. Jednakże, stan zdrowia poszkodowanego na dzień dzisiejszy jest zadowalający, bowiem nie stwierdzono jakichkolwiek dysfunkcji w zakresie narządu ruchu, zaś obrażenia nie miały charakteru trwałego. Dodatkowo, rokowania na przyszłość są pomyślne, ponieważ w badaniach obrazowych nie ujawniono żadnych zmian pourazowych. Stan zdrowia M. K. powrócił do stanu sprzed wypadku, dlatego też nie ma przeciwwskazań do dalszego wykonywania zawodu mechanika.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo jedynie zewnętrzne skutki wypadku, powódowie w związku ze zdarzeniem z dnia 28 października 2016 roku, doznali również szkód w sferze psychicznej. Sfery tej nie można, zdaniem Sądu Rejonowego, ani pominąć, ani bagatelizować oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. Zdrowie psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym, czy ogólnie rzecz biorąc – życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag Sąd Rejonowy zauważył, iż w dacie zdarzenia A. K. i M. K. mieli po 25 lat, byli osobami młodymi. Wypadek w pewnym sensie zmienił ich dotychczasowe życie. Z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim M. K. zmuszony był zrezygnować z pracy. W obojga poszkodowanych wystąpiła reakcja na zdarzenie objawiająca się strachem przed uczestnictwem w ruchu drogowym i trwająca jakiś czas po wypadku. Konsekwencją zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku była także rezygnacja poszkodowanych z aktywności fizycznej, jak również problemy zdrowotne utrudniające wykonywanie prac fizycznych. Wobec powyższego, poszkodowanej towarzyszyły koszmary senne, w związku z czym kobieta miała obniżony nastrój, zamartwiała się o stan zdrowia męża i swój oraz ich przyszłość rodzinną i zawodową. Dodatkowo, do chwili obecnej A. K. i M. K. prezentują podwyższony poziom

lęku, co wiąże się z doświadczeniem zdarzenia drogowego z dnia 28 października 2016 roku. Stan poszkodowanych jest skutkiem obaw i napięcia podczas uczestniczenia w ruchu drogowym. Ponadto, stracili oni zaufanie do innych kierowców. Reasumując, wypadek, w którym uczestniczyli A. K. i M. K. wpłynął na ich życie również w sferze psychicznej.

Uwzględniając wszystko powyższe, Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie A. K. i M. K. z tytułu zadośćuczynienia winno zostać ustalone na poziomie (odpowiednio) 5 100 zł i 6000 zł ponad wypłacone kwoty. Zważywszy na skutki wypadku z dnia 28 października 2016 roku w sferze zdrowia fizycznego i psychicznego, zadośćuczynienie żądane przez stronę powodową w sprawie niniejszej uznać należało za niewygórowane. Kwoty te są adekwatne do doznanych przez powodów cierpień fizycznych i dolegliwości natury psychicznej. Zdaniem Sądu, ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia na poziomie niższym prowadziłyby do niepożądanego społecznie deprecjacji tak ważnego dobra jak zdrowie człowieka. Dobro to zasługuje zaś na szczególną ochronę, a wszelki jego uszczerbek winien być należycie rekompensowany.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 98 kpc w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 – obowiązującego w dniu wniesienia pozwu, albowiem strona powodowa proces niniejszy wygrała w całości. O brakujących kosztach sądowych Sąd orzekł stosownie do treści art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 98 kpc.

W złożonej apelacji pozwany (...) S.A. zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji stwierdzenie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż roszczenie powodów zasługuje na uwzględnienie w całości.
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 5100 zł dla powódki i 6000 zł dla powoda stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powodów krzywdę, pomimo że zasadność jej przyznania nie została potwierdzona.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Powodowie M. K. i Arieta K. wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za niezasadną.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne, dlatego nie zachodziła potrzeba przytaczania ich w pełnym brzmieniu. Na aprobatę zasługuje też ocena prawna zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym pozwanego zarzuty obraży zarówno prawa procesowego jak i materialnego są chybione.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednak ta ocena sędziowska nie może mieć charakteru dowolnego, co gwarantują pewne rozwiązania proceduralne. Przepis art. 233 § 1, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 KPC, nakłada na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących

przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (zob. wyr. SN z 29.9.2000 r., V CKN 94/00, Legalis). Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania) (wyr. SA w Szczecinie z 20.11.2007 r., III AUa 598/07, niepubl.).

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy wymogi te spełnia. Sąd bowiem wyraźnie wskazał dowody na których oparł rozstrzygnięcie, jaka jest moc dowodowa poszczególnych dowodów, ich wiarygodność i stosunek do pozostałych dowodów.

Nawet jeżeli wypadek nie pozostawił trwałego uszczerbku na zdrowiu to jednak wywołał długotrwałe konsekwencje w życiu powodów, które Sąd I instancji drobiazgowo wymienił. Wnioskowanie Sądu w tym przedmiocie to efekt gruntownej analizy opinii biegłego i pozostałych dowodów w sprawie. Oboje powodowie korzystali w związku z wypadkiem z długotrwałych zwolnień lekarskich, a pełny powrót do zdrowia po przebytych wypadku w obu przypadkach liczony był w miesiącach.

Co się zaś tyczy wysokości przyznanego zadośćuczynienia na rzecz powodów należy zaznaczyć, iż w orzecznictwie utrwalone jest zapatrywanie, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyroki Sądu Najwyższego: 18 listopada 2004, I CK 219/4; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53).

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów jakimi należy kierować się przy wyliczaniu (miarkowaniu) wysokości zadośćuczynienia – wytycznych w tym zakresie należy poszukiwać w orzecznictwie sądów powszechnych, szczególnie Sądu Najwyższego. Analizując linię orzecznictwa w omawianym zakresie zwracają uwagę najczęściej powtarzające się czynniki współkształtujące wysokość zadośćuczynienia, do których należą: stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego wyrażający się w kalectwie, oszpecceniu, ograniczeniach ruchowych, ograniczeniach wykonywania czynności życia codziennego; długotrwałość choroby, cierpienie, leczenia, rehabilitacji - bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne, okres dochodzenia do względnej sprawności, przywrócenie prawidłowych funkcji organizmu etc.; wiek poszkodowanego; płeć poszkodowanego; poczucie bezradności życiowej, niekorzystne widoki i możliwości poszkodowanego w przyszłości; aktualna i zmieniająca się stopa życiowa społeczeństwa polskiego oraz sytuacja materialna społeczności na terenie zamieszkania poszkodowanego; inne czynniki wpływające na poczucie krzywdy uzależnione od konkretnego stanu faktycznego, których trzeba poszukiwać przy każdej indywidualnej sprawie szczególnie z uwzględnieniem wszelkich (ogółu) cech poszkodowanego.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia odwołał się do judykatury i przedstawił okoliczności istotne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Wszystkie te kryteria Sąd Rejonowy analizował i wyjaśnił, że kwoty zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów (z uwzględnieniem kwot przyznaných w toku postępowania szkodowego) nie mają charakteru symbolicznego i pełnią funkcję kompensacyjną. Z dokonaną oceną zgadza się również Sąd Okręgowy.

Z powyższych względów apelację oddalono jako niezasadną na podstawie przepisu art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 kpc.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak Szydłowska SSO Joanna Walczuk